



NARODZENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI BOSKIEJ SIEWNEJ

Pismo Święte nigdzie nie wspomina o narodzinach Maryi. Tradycja jednak przekazuje, że Jej rodzicami byli św. Anna i św. Joachim. Byli oni pobożnymi Żydami. Mimo sędziwego wieku nie mieli dziecka. W tamtych czasach uważane to było za karę za grzechy przodków. Dlatego Anna i Joachim gorliwie prosili Boga o dziecko. Bóg wysłuchał ich próśb i w nagrodę za pokładaną w Nim bezgraniczną ufność sprawił, że Anna urodziła córkę, Maryję. Anna nie wiedziała jeszcze wtedy, że Maryja została niepokalanie poczęta i jest zachowana od wszelkiego grzechu, by później, będąc posłuszną Bożej woli, stać się Matką Boga.

8 września wspominamy ze czcią i wdzięcznością narodziny Matki Bożej. Święto to pobudza nas w szczególny sposób do dziękczynienia za ten wielki dar Bożej Miłości. Rodzi się bowiem Ta, która – jak śpiewamy w jednej z pieśni maryjnych – została „przed wiekami przejrzana i za Matkę wybrana, Jezusowi Chrystusowi Niepokalana”.

Ewangelia nie mówi o narodzeniu Maryi. Gdy św. Mateusz kończy rodowód Chrystusa słowami: „Jakub był ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem” (Mt 1, 16), wymienia Ją po raz pierwszy i od razu ukazuje jako Matkę Zbawiciela. Boskie macierzyństwo było główną przyczyną narodzenia się Maryi. Ona po to została stworzona, aby porodzić Jezusa Chrystusa.

W naszej Ojczyźnie święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w szczególny sposób upodobał sobie wiejski lud, nazywając je świętem Matki Boskiej Siewnej. Był bowiem taki dawny zwyczaj, że dopiero po tym święcie i po przygotowaniu pól zaczynało jesienny siew:

Gdy o Matce Bożej zasiano,
To ani za późno, ani za rano.

W święto Matki Bożej Siewnej, jak każde dawny zwyczaj, rolnicy przynoszą ziarno przeznaczone na tegoroczny zasiew. Kapłan, poświęcając je, wypowiada następującą modlitwę: „Boże, Ty sprawiasz, że wszelkie nasiona wpadłszy w ziemię obumierają, aby wydać plon (...). Prosimy Cię, pobłogosław te ziarna zbóż i inne nasiona. Zachowaj je przed gradem, powodzią, suszą i wszelką szkodą, a ziemię użyźnij rosą z nieba, aby rośliny z nich wyrosły wydały obfite plony. Spraw też, abyśmy za przykładem Najświętszej Maryi Panny, która słuchała słowa Twojego i strzegła go owocnie w sercu, przynosili plon stokrotny przez naszą wytrwałość w pełnieniu Twojej woli. Udziel tego przez zasługi Najświętszej Dziewicy, której Narodzenie dziś obchodzimy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen”.

**Kościół błogosławi ziarno siewne i inne nasiona w święto
Narodzenia Najświętszej Maryi Panny:**

"Boże, Ty sprawiasz, że wszelkie nasiona wpadłszy w ziemię obumierają, aby wydać plony, które dają radość siewcy i chleb głodnemu. Prosimy Cię, pobłogosław te ziarna zbóż i inne nasiona, zachowaj je przed gradem, powodzią, suszą i wszelką szkodą, a ziemię użyźnij rosą z nieba, aby rośliny z nich wyrosły wydały obfite plony. Spraw też, abyśmy za przykładem Najświętszej Maryi Panny, która słuchała słowa Twojego i strzegła go owocnie w sercu, przynosili plon stokrotny przez naszą wytrwałość w pełnieniu Twojej woli. Udziel tego przez zasługi Najświętszej Dziewicy, której Narodzenie dziś obchodzimy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen".



**Na ziemię uśpioną w błękitach i zorzach
szczeblami promieni schodzi Matka Boża
i ziarna po rolach rozsiewa...
A ziarna w jej dłoniach świetlanych się mieniają
nim padną na skiby, zórz rannych czerwienią
rozlaną na niebie i drzewach.
Mgły siwe po polach i niwach się włoką
szatami Siewczyni rozwiane szeroko
i chaty niebieskie śpią jeszcze
Gdy Śliczna Paniątka z zapaski srebrzystej
rozsiewa po skibach zbóż ziarna złociste...
i skrapia je rosą, jak deszczem. (...)**

wydały obfite plony. Spraw też, abyśmy za przykładem Najświętszej Maryi Panny (...) przynosili plon stokrotny przez naszą wytrwałość w pełnieniu Twojej woli”.

I tak zaozarane zagony czekają na przyjęcie nowego daru – ziemia wkrótce otrzyma nowe ziarno; ono jeszcze przed nadejściem zimy uraduje nasze oczy zielenią. Na wiosnę ziarno przygarnięte przez ziemię, wraz z całą naturą, wybuchnie bogatym wzrostem. Pod koniec lata znów uraduje nas plonem stokrotnym.

Nic więc dziwnego, że Kościół pragnie 8 września, a więc pod koniec lata i na progu jesieni, uczcić Matkę Bożą, wspominając Jej narodzenie. Jej przyjście na świat tak bardzo przywołuje w wyobraźni obraz jesiennego siewu. W Maryi bowiem Bóg powierzył ziemi drogocenne „ziarno”, które w przyszłości wyda plon. „Błogosławiony jest owoc żywota Twojego...” – modlą się dziś tysiące ludzi wierzących na całej ziemi.

Święci twórcami tożsamości Europy (1)

Niezbyt często uświadamiamy sobie, jak wielkie znaczenie dla kształtowania cywilizacji i wyznaczników tożsamości ludzkich wspólnot mają ludzie, czasem niepozorni, a czasem odwrotnie - w swojej epoce doskonale znani, a dzisiaj już zapomniani, ale zawsze w stopniu heroicznym wierni Bogu - nieraz aż do męczeństwa. Ci ludzie - święci - są wielkim darem Ojca Niebieskiego dla nas, znakiem Jego miłości i troski, byśmy przez swą niewierność całkiem nie zgubili drogi, nie zatracili duchowego dobra, jakie przez wieki wypracowali przodkowie, dzięki łasce Bożej. Świętą ilustracją tej tezy są dawne i nieodległe dzieje Europy. Zawsze w chwilach zagrożenia zewnętrznego lub - a może przede wszystkim - wewnętrznego, tj. w czasach negowania ładu moralnego zapisanego w Dekalogu i prób wyrzucania Boga z życia indywidualnego i społecznego pojawiał się ktoś, kto wskazywał właściwy kierunek, pomagał odróżnić dobro od zła, uczył, jak być naprawdę wolnym i nie sprzeniewierzyć się człowieczeństwu.

Spróbujmy tę prawdę prześledzić, przypominając sobie losy wrześniowych Patronów i zadziwiające związki między ich życiem a biegiem historii Europy. Zaczniemy od Patronów pierwszych trzech dni września.

1 września

Bł. Bronisława należy do możnego rodu Odrowążów, który wydał m.in. św. Jacka i Czesława. Jej życie przypadło na burzliwy wiek XIII – czas najazdów tatarskich. Tak ona, jak i jej krewni uczyli, że człowiek jest wielki nie przez pochodzenie, majątność i pozycję społeczną, ale przez pokorę i wierną służbę Bogu i ludziom. To przesłanie sprzed wieków dzisiejszej Europie i Polsce bardzo jest potrzebne.



Pisząc o bł. Bronisławie, nie można pominąć krakowskich wątków, bo przecież w naszym mieście spędziła wiele lat w zgromadzeniu sióstr Norbertanek na Zwierzyńcu. Gdy w

1241 r. Tatarzy zniszczyli Kraków, mniszki schroniły się w skałkach w pobliżu Bielan. Od tego czasu nazywamy je Skałami Pannieńskimi. Podczas odbudowy klasztoru, siostry mieszkały nieopodal na wzgórzu. I właśnie tam, na Sikorniku powstała kapliczka bł. Bronisławy w 1703 r. Był tam również król Stanisław Poniatowski.

W tym samym dniu przypada wspomnienie **św. Idziego**. Jego życie przypada na czasy mniej więcej 700 lat wcześniejsze niż naszej błogosławionej. I chociaż dzisiaj nie potrafimy dokładnie podać dat jego narodzin i śmierci, to jednak przetrwało to, co w jego dokonaniach najważniejsze. Był pustelnikiem, a zastąpił wieloma cudami. Mogłoby się wydawać, że pustelnik – to ktoś, kto odsuwa się od ludzi. A jednak przy Idziem zgromadziła się spora liczba uczniów. Autentycznymi rzeźbiarzami ludzkich dusz są nie ci głośni, uganiający się za popularnością, ale cisi, dobrze wiedzący, gdzie szukać prawdziwego skarbu.



Uboli pustelnik, karmiony według legendy przez łanię, który wyrzekł się wszelkich dóbr doczesnych, był potężny Bożą mądrością i specjalnymi łaskami Stwórcy. S. Gilles (czyli św. Idzi po francusku) – to główny ośrodek jego kultu. Tam właśnie w pielgrzymce udało się poselstwo Władysława Hermana, by wyprosić cud narodzin potomka. Żona władcy, Judyta urodziła syna. Był nim Bolesław Krzywousty

2 września

Przenosimy się w czasy znacznie nam bliższe, w Europie trwa szaleństwo rewolucji francuskiej. Wyzwolone barbarzyństwo, nienawiść i okrucieństwo, to znak, że Europa, odrzucając swe chrześcijańskie korzenie, traci wszelkie szlachetne cechy swej tożsamości. Ofiarami zbrodni padali przede wszystkim duchowni, którzy wierność Chrystusowi i Jego Kościołowi cenili wyżej niż swoje życie. Do nich zaliczał się **bł. Salomon**, zakonnik ze zgromadzenia Braci Szkół Chrześcijańskich. Był nauczycielem i wychowawcą ubogich, zaniedbanych materialnie i duchowo chłopców do czasu wybuchu rewolucji. W dniu święta Wniebowzięcia NMP, 50 uzbrojonych bandytów wtargnęło do domu Idziego i aresztowano jego i towarzyszy w zmienionym na więzienie klasztorze karmelitów. Zgromadzeni tam więźniowie – to przede wszystkim duchowni. 2 września dowiedzieli się, że wkrótce czeka ich egzekucja. Odbyli więc



spowiedź i trwali na modlitwie. Po południu wyprowadzono ich na zewnątrz, tam zdziwiony tłum rzucił się na nich. Pobitych wpędzono do okolicznej świątyni i zainscenizowano „proces”. Pytanie było jedno – o przysięgę na wierność konstytucji (przysięga ta była równoznaczna z wypowiedzeniem posłuszeństwa Papieżowi). Gdy padała odpowiedź – „nie”, ofiarę wyprowadzano ponownie przed kościół, a tam zabijano dzidami, widłami, szablami, przybijano też do krzyża. Szczęśliwcami można nazwać tych, którzy zginęli zastrzeleni. W ten sposób krwawy amok trwał kilka dni w Paryżu. Zabito ok. 1400 osób. Salomona i 191 Towarzyszy do chwały ołtarzy wyniósł Pius XI.

Ten akt okrutnego barbarzyństwa w Paryżu, powszechnie uważanego za europejską stolicę kultury, zmusza do refleksji, co zostaje z kultury, gdy wyrzuci się z niej Boga? Jaką wartość przedstawia Europa? Na ścianie kościoła, obok śladów krwi męczenników umieszczono napis: „O wolności, wolności, co z tobą uczyniono, jakież okrucieństwa w twoje imię popełniono!”. Dzisiaj również trzeba Europie stawiać to pytanie.

3 września

Patron tego dnia, św. **Grzegorz I Wielki, papież** przenosi nas w odległe czasy kształtowania się nowożytnej Europy na gruzach dawnego Imperium Rzymskiego. Jesteśmy więc w VI wieku. Jest to stulecie przełomowe. Miejsce rzymskiej cywilizacji powoli zajmuje nowa, dopiero kształtująca się pod wpływem nowych narodów i ludów – Celtów, Germanów i Słowian. Powstają nowe społeczności i nowe formy ustrojowe. Europa ostatecznie żegna się z niewolnictwem. Takie okresy niosą ze sobą wielkie niebezpieczeństwa – zniszczenia cennego dorobku przeszłości i okrucieństwa w walce o dominację w nowym układzie politycznym. A te nowe ludy były nie bez powodu nazywane barbarzyńskimi. Potrzebne było ukształtowanie właściwego systemu wartości, stanowiącego fundament pod tworzące się zręby kultury.



I właśnie na ten czas Bóg obdarzył Europę wielkim Sternikiem Piotrowej Nawy.

To dzięki niemu Kościół mógł zachować wszystko, co cenne w greckim i rzymskim dziedzictwie i dobro to wszczepić w nową cywilizację. Św. Grzegorz sam siebie nazywał „sługą sług Bożych”. Potomni nazwali go wielkim, a za życia uważali za apostoła pogańskich i dzikich najeźdźców. Przyczynił się do nawrócenia Wizygotów, częścią Longobardów i Anglosasów.

Zanim został papieżem, pełnił wiele ważnych funkcji cywilnych, zdobywając szacunek rzymskich obywateli. Chrystus powołał go jednak do innych zadań. Jako 30-letni mężczyzna wstąpił do benedyktynów, zastępując

honory pana Rzymu życiem ubogiego mnicha. Swoją dom rodzinny zmienił w klasztor. Założył również inne klasztory, przeznaczając na ten cel osobisty majątek. Był przy tym wspaniałym administratorem i reformatorem w Kościele, a także autorem cennych dzieł. Gdy mówimy o św. Grzegorzu Wielkim, to warto przypomnieć, że ofiarowanie 30 Mszy św. odprawianych codziennie w intencji zmarłych od jego imienia nazwane zostały „gregoriankami”. I na koniec wiadomość warta refleksji współczesnych rodziców. Do chwały ołtarzy wyniesieni zostali i matka i ojciec Grzegorza. A więc skąd biorą się ludzie święci?

3 września
przypada także wspomnienie **św. Marinusa**. Zapewne niewiele osób w Pol-



sce kiedykolwiek o nim słyszało, za to w San Marino – zapewne każdy obywatel. Od jego imienia pochodzi bowiem nazwa tego najmniejszego europejskiego państwa.

Żył dwa stulecia wcześniej, niż św. Grzegorz – w IV wieku, a więc w czasach cesarza Dioklecjana, prześladowcy chrześcijan. Z rodzinnej Dalmacji wraz ze swym rodakiem, również kanonizowanym – Leonem przybyli najpierw do Rimini, gdzie pracowali w porcie, a później wyruszyli na Monte Titano i tam wybudowali kościółek św. Piotra, a obok pustelnię. Z czasem w pustelni tej pozostał sam Marinus, a jego towarzysz powędrował dalej na wzgórze Monteferetro (dzisiaj S.Leo) i tam prowadził pustelniczy żywot.

Gdy dla chrześcijan nadeszły lepsze czasy (po edykcji mediolańskiej), biskup Rimini wezwał obydwu pustelników i powierzył im zadanie głoszenia Ewangelii okolicznej ludności. O tym, jak żywa była pamięć o Marinusie, świadczy fakt, że jego kult trwał kolejne ponad 1400 lat, zanim został oficjalnie potwierdzony przez Piusa VI (1778 r.). Dobitne to świadectwo potęgi świętości, większej niż bogactwo materialne i stanowiska. Dzieje świętych w Europie uczą więc współczesnych, że fałszywe, nawet obłudne jest usprawiedliwianie własnej bierności stwierdzeniem „cóż ja mogę, na nic nie mam wpływu”. Europejczyk ukształtowany przez Ewangelię wie, że powinien zrobić to, co należy do niego, a resztę zostawić Bogu.

Barbara Niemiec

DO MŁODZIEŻY

Z pewnością orędzie, które przekazuje Krzyż nie jest łatwe do zrozumienia w dzisiejszej epoce w której dobrobyt materialny i wygoda są proponowane i poszukiwane jako wartości naczelną. Ale Wy drodzy młodzi nie lękajcie się głosić Ewangelii w każdej sytuacji. Nie lękajcie się iść pod prąd!

Śl. B. Jan Paweł II

**ZA PIENIĄDZE KUPIĆ NIE MOŻESZ:
MIŁOŚCI, CHOĆBYŚ NAWET KUPIŁ WŁADZĘ
PRZYJAŹNI, CHOĆBYŚ NAWET KUPIŁ RESPEKT
SPRAWIEDLIWOŚCI, CHOĆBYŚ NAWET KUPIŁ SĘDZIEGO
NADZIEI, CHOĆBYŚ NAWET KUPIŁ OBIETNICE
TEGO, CZEGO NIE MOŻESZ KUPIĆ ZA PIENIĄDZE,
PAN BÓG CHCE CI DAĆ ZA DARMO!**

Nie powinniśmy obawiać się głoszenia Dobrej Nowiny w jakimkolwiek środowisku. Spostrzegam, że w dzisiejszych czasach, bardziej niż w przeszłości, ludzie są spragnieni Boga. wcześniej była raczej religijność zewnętrzna, dziś natomiast ludzie pragną spotkać Boga w głębi serca. Jest to powód, że przede wszystkim dzisiaj powinniśmy być nosicielami i głosicielami Chrystusa.

Matka Teresa z Kalkuty

Z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego życzymy błogosławieństwa Bożego Dzieciom, Młodzieży, Nauczycielom, Katechetom, Rodzicom. Niech trud i wysiłek włożony w nauczanie i wychowanie młodego pokolenia zaowocuje plonem stokrotnym na chwałę Boga i ludzi.

Redakcja



**COTYGODNIOWA LITURGIA
W PARAFII MIŁOSIERDZIA
BOŻEGO
na Osiedlu Oficerskim**



Msze św. w niedziele i święta: 8.00, 9.30, 11.00, 12.00, 13.00, 18.00

Msze święte w tygodniu: 8.00, 18.00

W pierwsze czwartki miesiąca - Msza św. wieczorna (18.00) po łacinie.

Msze św. w pierwsze piątki miesiąca: 8.00, 15.00 (wynagradzająca NSPJ i Niepokalanemu Sercu Maryi za grzechy z prośbą o intronizację NSPJ w Naszej Ojczyźnie), 17.00, 18.00, 19.00.

W święta znieśione: 8.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00.

Msze św. dla dzieci (z udziałem scholi): co niedzielę o 11.00;

Msze św. dla dzieci przedszkolnych: wybrane niedziele o 14.00;

Msze św. dla młodzieży (z udziałem oazy): co niedzielę o godz. 9.30.

Sakrament pojednania

w tygodniu przed każdą mszą świętą;
w niedziele w czasie mszy świętych;
w pierwsze piątki miesiąca: od 7.30-8.30 i od 16.00-19.00.

Inne msze św. i nabożeństwa:

Godzina Miłosierdzia - każdy piątek, godz. 15.00.

Nowenna do NMP Nieustającej Pomocy - w każdą środę o godzinie 18.00.

Msza św. w intencji kapłanów pracujących w naszej parafii - Pierwszy czwartek miesiąca - godz. 8.00

Nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi - Pierwsza sobota miesiąca - godz. 7.45

Wieczór z Janem Pawłem II - Pierwsza sobota miesiąca - godz. 21.00

**ROCZNICA
GRUNWALDU
W NASZYM MIĘŚCIE**

11 września 2010 r. na placu Jana Matejki w Krakowie zorganizowana zostanie uroczystość upamiętniająca 100-lecie odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego. Planowane jest m.in. wykonanie Roty (wystąpienie połączonych chórów pod dykcją prof. Stanisława Krawczyńskiego). Udział w uroczystościach zapowiedział syn Feliksa Nowowiejskiego. Po wydarzeniach pod pomnikiem Grunwaldzkim nastąpi uroczysty przemarsz zrekonstruowanych wojsk Władysława Jagiełły ulicą Floriańską na Rynek Główny. Przygotowywane jest historyczne widowisko plenerowe pt. „Triumf rycerstwa polskiego po bitwie pod Grunwaldem”. Udział w nim wezmą m.in. członkowie Bractwa Kurkowego i innych bractw. Tego samego dnia przewidywana jest projekcja filmu „Krzyżacy” oraz pobijanie przez mieszkańców Krakowa światowego rekordu w odśpiewaniu piosenki: „Gdybym ci ja miała skrzydełka jak gąska”. Nad pobijaniem rekordu oraz nad wykonaniem Roty czuwać będzie Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki.

Natomiast w kościele św. Stanisława Kostki Prezydent Miasta Krakowa dokona uroczystego odsłonięcia pamiątkowej tablicy poświęconej kompozytorowi Feliksowi Nowowiejskiemu (Nowowiejski w okresie okupacji niemieckiej był tytularnym organistą kościoła na Dębnikach, a w bieżącym roku mija setna rocznica skomponowania melodii do Roty). Z tej okazji planowany jest koncert organowy w wykonaniu syna kompozytora – Jana Nowowiejskiego.



**INTENCJE MSZY ŚW.
05.09.2010 - 11.09.2010**

NIEDZIELA 05.09.2010.

- 8.00 + + Z rodziny Wnęków i Lubińskich
- 9.30 Władysława Janiszewska
- 11.00 Dzięczynna za łaski Boże, z prośbą o dalszą opiekę Bożą dla Tomasza i Magdaleny Kozera w 10 r. ślubu
- 12.00 Dzięczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę Bożą dla Pawła i Sylwii w 2 r. ślubu
- 13.00 + Stanisław Kuklewicz (greg.)
- 18.00 W intencji Róż Różańcowych

PONIEDZIAŁEK 06.09.2010.

- 8.00 + Marian Pieczarka
- 18.00 + Stanisław Kuklewicz (greg.)

WTOREK 07.09.2010.

- 8.00 + Kazimierz Król, z rodziny Królów i Smulskich
- 18.00 + Z rodziny Kotaków i Szoldrów

ŚRODA 08.09.2010.

- 8.00 + Anna Krzysztofak w 6 r. śmierci
- 18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

CZWARTEK 09.09.2010.

- 8.00 + Emilia, Karol Kałuża, Eligiusz Cichopek
- 18.00 + Stanisław Kuklewicz (greg.)

PIĄTEK 10.09.2010.

- 8.00 + Stanisław Kuklewicz (greg.)
- 15.00 GODZINA MIŁOSIERDZIA
- 18.00 + Piotr Tomala w 12 r. śmierci

SOBOTA 11.09.2010.

- 8.00 + Maria Kwiatkowska
- 18.00 + Tadeusz, Maria

II Rok Wielkiej Nowenny Fatimskiej

BEZPIECZNI NA KRAWĘDZI CZASU

– ZAWSZE PRZY MARYI.

Zdrowaś Maryjo ...

Matko Boża Fatimska,

módl się za nami.